

Utrwalić siebie i swój czas – co to znaczyło w kulturze barokowej?

„Exegi monumentum aere perennius” – „Wybudowałem pomnik trwalszy niż ze spiżu”. Słowa Horacego wyrażają jedno z najstarszych pragnień człowieka: chęć ocalenia siebie od zapomnienia. Ludzkie życie jest krótkie i przemijające, dlatego wielu artystów podejmuje próbę stworzenia dzieła, które będzie istniało dłużej niż jego twórca. Pozostawiony utwór literacki, obraz, budowla albo zapis wspomnień może stać się symbolicznym pomnikiem autora i czasów, w których żył. Dzięki sztuce kolejne pokolenia poznają nie tylko nazwiska dawnych twórców, lecz także ich sposób myślenia, poglądy, obawy, upodobania oraz najważniejsze problemy epoki.

Pragnienie przewyciężenia przemijania nabrało szczególnego znaczenia w kulturze barokowej. Była to epoka pełna sprzeczności. Z jednej strony człowiek baroku miał świadomość kruchości życia, nietrwałości ziemskich dóbr oraz nieuchronności śmierci. Z drugiej strony pragnął sławy, wielkości i zachwytu potomnych. Obok religijnej pokory pojawiały się więc duma, przepych i potrzeba podkreślania własnej pozycji. Fascynacja śmiercią oraz motyw marności nie prowadziły do całkowitego odrzucenia świata. Przeciwnie, świadomość przemijania skłaniała niektórych ludzi do intensywnego działania i pozostawienia po sobie widocznego śladu.

Utrwalić siebie oznaczało w baroku stworzyć takie dzieło, które będzie przypominało przyszłym pokoleniom o osobowości autora, jego doświadczeniach i wyznawanych przez niego wartościach. Utrwalić swój czas znaczyło natomiast przedstawić wydarzenia historyczne, obyczaje, konflikty, poglądy oraz codzienne życie współczesnych. Oba te cele często łączyły się

ze sobą. Twórca, opisując własne losy, przedstawiał jednocześnie rzeczywistość całej epoki. Z kolei mówiąc o społeczeństwie i historii, ujawniał własny punkt widzenia.

Najbardziej oczywistym sposobem ocalenia siebie i swojej epoki była literatura. Pisarze barokowi tworzyli nie tylko po to, aby bawić, wzruszać lub pouczać swoich współczesnych. Nawet jeśli nie zawsze wyrażali to bezpośrednio, liczyli również na to, że ich dzieła przetrwają próbę czasu. Utwór literacki mógł być jednocześnie świadectwem historycznym, zapisem prywatnych doświadczeń oraz świadomie zbudowanym obrazem autora.

Przykładem twórcy, który pozostawił rozległy obraz siedemnastowiecznej Polski, jest Wacław Potocki. Jako szlachcic i ziemianin obserwował sytuację Rzeczypospolitej z perspektywy człowieka mocno związanego z losem państwa. Nie ograniczał się do opisywania własnych spraw. Zwracał uwagę na wady społeczeństwa, egoizm szlachty, niesprawiedliwość prawa oraz słabość państwowych instytucji. W utworze „Nierządem Polska stoi” przedstawił kraj pogrążony w chaosie, w którym prawo nie chroni wszystkich obywateli jednakowo. Najbogatsi potrafili wykorzystywać przepisy dla własnej korzyści, natomiast ubożsi ponoszą konsekwencje decyzji możliwych.

Potocki utrwalił w swoich dziełach krytyczne spojrzenie na Rzeczpospolitą. Jego twórczość świadczy o tym, że część szlachty dostrzegała kryzys państwa i obawiała się jego następstw. Autor nie był obojętnym kronikarzem. Wypowiadał się jako obywatel zatroskany o przyszłość ojczyzny. Chciał nie tylko przedstawić istniejącą sytuację, lecz także wpłynąć na odbiorców i skłonić ich do zmiany postępowania. Dzięki temu jego wiersze zachowały zarówno obraz ówczesnych problemów politycznych, jak i osobowość człowieka odważnie oceniającego własne środowisko.

Szczególne miejsce w dorobku Potockiego zajmuje „Transakcja wojny chocimskiej”, poświęcona przygotowaniom do bitwy pod Chocimiem oraz samej walce z 1621 roku. Utwór odwołuje się do

rzeczywistego wydarzenia historycznego, lecz nie jest jedynie dokładnym sprawozdaniem. Potocki nadaje bitwie podniosły charakter i przedstawia ją jako przykład odwagi, patriotyzmu oraz odpowiedzialności za ojczyznę. Przywołując dawny sukces wojsk Rzeczypospolitej, pragnie przypomnieć współczesnym wzorce postępowania, których, jego zdaniem, zaczęło brakować w życiu publicznym.

Opis bitwy staje się sposobem zachowania pamięci o konkretnych ludziach i wydarzeniach. Jednocześnie utwór pokazuje, jak siedemnastowieczna szlachta rozumiała patriotyzm, honor i żołnierski obowiązek. Potocki utrwalił zatem nie tylko przebieg wojny, lecz także system wartości własnej warstwy społecznej. Stworzył dzieło, które miało sławić czyny przodków i ostrzegać następne pokolenia przed skutkami politycznego chaosu.

Innym ważnym świadectwem polskiego baroku są „Pamiętniki” Jana Chryzostoma Paska. Autor opisuje w nich własne przygody wojenne, podróże, życie ziemiańskie, konflikty sąsiedzkie oraz liczne wydarzenia obyczajowe. Pasek jest zarazem bohaterem i narratorem swojego dzieła. Świat oglądamy przez pryzmat jego charakteru, doświadczeń i przekonań. Nie otrzymujemy więc bezstronnej kroniki, lecz barwną, subiektywną opowieść człowieka, który chce zostać zapamiętany jako odważny żołnierz, dobry gospodarz, patriota i wierny przedstawiciel stanu szlacheckiego.

Pasek opowiada z ogromną swadą. Chętnie podkreśla własne zasługi, przedstawia zabawne sytuacje, przywołuje przemówienia i dokładnie opisuje niezwykle wydarzenia. Czasami wyolbrzymia swój udział w opisywanych zdarzeniach, wybiela własne postępowanie albo buduje obraz rzeczywistości zgodny ze swoimi poglądami. Nie zmniejsza to jednak wartości „Pamiętników” jako świadectwa epoki. Przeciwnie, właśnie subiektywność narracji pozwala lepiej poznać mentalność siedemnastowiecznego szlachcica.

Z dzieła Paska dowiadujemy się, jak wyglądało życie żołnierskie, jakie znaczenie miały religia, honor, odwaga oraz przywiązanie do szlacheckich przywilejów. Poznajemy również sarmacką skłonność do biesiadowania, sporów, wygłaszania efektownych przemówień i podkreślania własnej niezależności. Autor utrwalił nie tylko wydarzenia, w których uczestniczył, lecz także język swojej epoki. Jego styl jest dynamiczny, pełen potocznych zwrotów, anegdot i łacińskich wyrażeń. Dzięki niemu czytelnik może niemal usłyszeć głos siedemnastowiecznego szlachcica.

„Pamiętniki” są doskonałym przykładem połączenia dwóch celów: ocalenia własnej osoby i utrwalenia czasów, w których się żyło. Pasek tworzy swój literacki autoportret, ale równocześnie przedstawia szeroką panoramę życia szlacheckiego. Autor pragnął zachować wspomnienie o własnych przygodach, lecz przy okazji pozostawił potomnym niezwykle cenne źródło wiedzy o kulturze sarmackiej.

Nie każdy twórca utrwalał swoją epokę poprzez opisywanie wydarzeń historycznych. Jan Andrzej Morsztyn, poeta związany z życiem dworskim, zachował w swojej twórczości atmosferę salonów, upodobania estetyczne oraz sposób przeżywania miłości charakterystyczny dla barokowej poezji dworskiej. Jego wiersze opierają się na zaskakujących pomysłach, paradoksach, wyszukanych porównaniach i kunsztownych konstrukcjach. Autor pragnie zadziwić odbiorcę pomysłowością i językową sprawnością.

W sonecie „Do trupa” Morsztyn zestawia sytuację człowieka zakochanego z położeniem osoby zmarłej. Początkowo porównanie może wydawać się szokujące, jednak poeta konsekwentnie wskazuje kolejne podobieństwa. Zarówno trup, jak i zakochany zostali „zabici”, choć pierwszego pokonała śmierć, a drugiego miłość. Jeden jest pozbawiony życia, drugi natomiast spokoju, swobody i zdolności rozsądnego myślenia. Ostatecznie okazuje się, że los zakochanego jest nawet gorszy, ponieważ zmarły nie odczuwa cierpienia, podczas gdy człowiek opanowany przez

namiętność nieustannie przeżywa wewnętrzną mękę.

Wiersz nie przedstawia wydarzeń politycznych ani obyczajów w sposób właściwy pamiętnikowi, lecz mimo to utrwala swój czas. Pokazuje barokową fascynację kontrastem życia i śmierci, upodobanie do paradoksu oraz przekonanie, że zadaniem poety jest zadziwianie czytelnika. Morsztyn pozostawił po sobie wyrazisty styl, dzięki któremu jego nazwisko przetrwało znacznie dłużej niż wiele informacji dotyczących jego codziennego życia.

W kulturze barokowej szczególną rolę odgrywała świadomość przemijania. Poeci przypominali, że ludzkie życie jest krótkie, a młodość, uroda, bogactwo i sława szybko znikają. Wyraźnie widać to w twórczości Daniela Naborowskiego. W utworach takich jak „Krótkość żywota” autor podkreśla nieustanny upływ czasu. Każda chwila natychmiast staje się przeszłością, a człowiek od momentu narodzin zbliża się do śmierci.

Może się wydawać, że takie przekonanie odbiera sens próbom utrwalania siebie. W rzeczywistości jest odwrotnie. Im mocniej człowiek uświadamiał sobie własną nietrwałość, tym większą wartość mogło mieć dzieło zdolne przetrwać jego śmierć. Poeta wiedział, że nie ocali swojego ciała, ale mógł zachować myśli, słowa i charakterystyczny sposób patrzenia na świat. Literatura stawiała się więc próbą przeciwstawienia porządkowi przemijania pewnej formy trwałości.

Barok nie ograniczał się oczywiście do kultury polskiej. Zjawiska związane z utrwalaniem własnej epoki można dostrzec również w siedemnastowiecznej Francji. Ważną postacią ówczesnego życia literackiego był Molière, zaliczany przede wszystkim do francuskiego klasycyzmu. Tworzył jednak w czasach, w których kultura europejska pozostawała pod silnym wpływem barokowej widowiskowości, dworskiego ceremoniału i zainteresowania zmiennością ludzkich zachowań.

Molier zachował w swoich komediach obraz społeczeństwa francuskiego, a zarazem stworzył postacie posiadające znaczenie uniwersalne. Obserwował ludzką chciwość, próżność, obłudę, naiwność oraz dążenie do awansu społecznego. W „Skąpcu” przedstawił człowieka całkowicie podporządkowanego pieniądзом, a w „Świętoszku” zdemaskował religijną hipokryzję i łatwowierność. Bohaterowie Moliera należą do konkretnej epoki, ale reprezentowane przez nich wady nie zniknęły wraz z siedemnastym stuleciem. Właśnie dlatego jego utwory przetrwały próbę czasu.

Molier utrwalił realia własnego świata: stosunki rodzinne, obyczaje mieszczaństwa, zależności społeczne i znaczenie pieniądza. Jednocześnie wykroczył poza swoją epokę, ponieważ trafnie rozpoznał powtarzalne mechanizmy ludzkiego postępowania. Artysta może zatem zapewnić sobie trwałe miejsce w kulturze nie tylko dzięki dokładnemu opisowi współczesności. Równie skuteczne jest dostrzeżenie w niej problemów, które pozostają aktualne dla kolejnych pokoleń.

Literatura nie była jedyną dziedziną pozwalającą ludziom baroku utrwalić siebie i własny czas. Podobne pragnienie wyrażały architektura, rzeźba i malarstwo. Barokowe budowle miały zachwycać wielkością, bogactwem dekoracji oraz niezwykłością formy. Ich twórcy wykorzystywali złocenia, kolumny, rzeźby, malowidła, światło i perspektywę, aby wywołać w odbiorcy silne emocje. Świątynia lub pałac nie miały być jedynie użyteczne. Powinny również świadczyć o potędze fundatora, znaczeniu państwa albo wielkości religii.

Doskonałym przykładem takiego myślenia jest pałac w Wersalu. Rezydencja francuskich monarchów, wraz z rozległymi ogrodami i bogato zdobionymi wnętrzami, miała ukazywać potęgę króla oraz podporządkowany mu porządek państwa. Wersal był nie tylko miejscem zamieszkania władcy, lecz także starannie zaplanowanym widowiskiem politycznym. Każdy element rezydencji przypominał o wyjątkowej pozycji monarchy. Budowla stała się zatem pomnikiem królewskiej władzy i całej epoki.

Barokowa architektura sakralna miała nieco inny cel, choć również posługiwała się przepychem i monumentalnością. Bogactwo kościołów powinno kierować uwagę człowieka ku rzeczywistości nadprzyrodzonej. Dynamiczne formy, iluzjonistyczne malowidła i silne kontrasty światła miały poruszać uczucia wiernych. Budowle te utrwaliły religijny charakter epoki, w której wiara odgrywała ogromną rolę w życiu jednostek i całych społeczeństw.

Także barokowe malarstwo pozwalało zachować wizerunki ludzi oraz atmosferę czasów. Peter Paul Rubens zasłynął jako twórca dynamicznych, pełnych ruchu i intensywnych barw kompozycji. Malował sceny religijne, mitologiczne i historyczne, a także portrety przedstawicieli europejskich elit. Jego obrazy przekazują potomnym barokowe zainteresowanie cielesnością, ruchem, dramatem i zmysłowym bogactwem świata.

Rembrandt z kolei w szczególny sposób interesował się człowiekiem i jego życiem wewnętrznym. Posługiwał się światłocieniem, wydobywając z mroku twarze i gesty postaci. Jego portrety nie ograniczają się do wiernego przedstawienia wyglądu modelu. Ukazują również zmęczenie, doświadczenie, godność, samotność albo niepewność. Szczególnie znaczące są liczne autoportrety malarza. Rembrandt przedstawiał siebie w różnych okresach życia, dzięki czemu stworzył niezwykle zapis przemijania. Utrwalił własną twarz, ale także zmiany zachodzące w człowieku pod wpływem czasu i doświadczeń.

W polskiej kulturze barokowej ważnym sposobem zachowywania pamięci o zmarłych były portrety trumienne. Umieszczano je podczas uroczystości pogrzebowych w taki sposób, aby zmarły był symbolicznie obecny wśród uczestników ceremonii. Twarze przedstawiano indywidualnie, często bez upiększeń, dlatego portrety te zachowały rzeczywisty wygląd ludzi reprezentujących kulturę sarmacką. Były zarazem znakami rodzinnej pamięci, pozycji społecznej i przynależności stanowej.

Portret trumienny doskonale wyraża barokową sprzeczność. Z jednej strony powstawał w związku ze śmiercią i przypominał o przemijaniu. Z drugiej strony miał ocalić twarz konkretnego człowieka i zapewnić mu dalsze istnienie w pamięci rodziny. Podobną funkcję pełniły nagrobki, kaplice rodowe, epitafia oraz rozbudowane ceremonie pogrzebowe. Ludzie baroku podkreślali marność życia ziemskiego, a równocześnie dokładali wielu starań, aby pamięć o nich nie zniknęła.

O trwałości barokowej sztuki świadczy jej wpływ na późniejszych artystów. Motywy charakterystyczne dla tej epoki powracały między innymi w twórczości Stanisława Grochowiaka. Poetę interesowały ciało, śmierć, przemijanie, brzydota oraz napięcie pomiędzy miłością i rozkładem. W jego utworach można dostrzec podobne zestawienia jak w sonecie „Do trupa” Jana Andrzeja Morsztyna. Grochowiak również zbliża do siebie doświadczenie miłości i śmierci, wykorzystując zaskakujące, niekiedy celowo niepokojące obrazy.

Nie oznacza to prostego naśladowania dawnego poety. Grochowiak podejmuje dialog z tradycją i przekształca ją zgodnie z wrażliwością człowieka współczesnego. Sam fakt, że motywy barokowe mogły stać się inspiracją dla twórcy żyjącego kilka stuleci później, potwierdza jednak skuteczność dawnej próby ocalenia siebie i swojego czasu. Morsztyn oraz inni artyści baroku nadal istnieją w kulturze, ponieważ ich pomysły są odczytywane, interpretowane i rozwijane przez następców.

Utrwalić siebie w kulturze barokowej znaczyło więc pozostawić dzieło przechowujące indywidualny ślad twórcy. Pasek stworzył barwny autoportret szlachcica i żołnierza, Potocki utrwalił swój obywatelski niepokój, Morsztyn zapisał własną pomysłowość poetycką, a Rembrandt zachował zmieniającą się z wiekiem twarz. Władcy i możni fundowali monumentalne budowle, które miały świadczyć o ich potędze, natomiast rodziny szlacheckie dbały o portrety, nagrobki i epitafia swoich przodków.

Utrwalić swój czas oznaczało natomiast stworzyć świadectwo

epoki – jej wydarzeń, obyczajów, konfliktów, ideałów i lęków. „Transakcja wojny chocimskiej” zachowała pamięć o ważnej bitwie, „Pamiętniki” Paska przedstawiły kulturę sarmacką, komedie Moliera odsłoniły społeczne wady siedemnastowiecznej Francji, a pałace, kościoły i obrazy utrwaliły barokowe upodobanie do monumentalności, ruchu, kontrastu i przepychu.

Nie wszystkim udaje się przezwyciężyć zapomnienie. Wiele dzieł ulega zniszczeniu, a nazwiska licznych twórców znikają z ludzkiej pamięci. Artyści barokowi pozostawili jednak po sobie wystarczająco bogate dziedzictwo, abyśmy również dzisiaj mogli poznawać ich świat. Osiągnęli to, czego pragnął Horacy: stworzyli pomniki trwalsze niż materialne przedmioty. Ich ciała przeminęły, lecz przetrwały słowa, obrazy, budowle i idee. Dzięki nim utrwalili zarówno samych siebie, jak i pełną sprzeczności epokę, w której świadomość śmierci łączyła się z niezwykle silnym pragnieniem pozostawienia po sobie trwałego śladu.

Jeśli szukacie pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebujecie korepetycji, konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - fachowa pomoc w pisaniu prac - oczywiście tylko w granicach prawa.